Rok IV. Nr. 35

20 gr.

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. 22 mm) 16 gr. W tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 1.50. — Drobne ogłoszenia za słowo 12 gr. (tylko dla celów prywatnych). Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej trzy słowa) 20 gr. Drobne ogłoszenia handlowe za słowo 16 gr., pierwsze słowo tłusty druk — 24 grosze (również dopuszczalne są najwyżej trzy słowa. —

Jędrzejów, 24/25 marca 1942.

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę. Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł. pocztą 3.20 zł.

Zacięte walki na froncie wschodnim

w ciągu ostatniego tygodnia.

Lotnictwo skutecznie wspiera operacje wojsk lądowych.

Berlin, 23 marca. **Według sprawozdań, które nadeszły do naczelnej komendy niemieckich sił zbrojnych, panowały w ciągu ubiegłego tygodnia na froncie wschodnim w dalszym ciągu zacięte walki, które ze strony oddziałów niemieckich wymagały wielkiego wysiłku, zwłaszcza ze względu na nawrót silnych mrozów. Chociaż w południowej części frontu wschodniego mróz przejściowo ustąpił, to na środkowym i północnym odcinku frotu działalność bojowa napotykała na silną przeszkodę w postaci silnego mrozu i wielkich zawiei śnieżnych.**

Punkt ciężkości walk ub. tygodnia znajdował się na południowym odcinku frontu.

Na półwyspie Kercz bolszewicy kontynuowali swoje, zakrojone na wielką skalę, ataki, które trwały przez cały tydzień. W niewzruszonym braterstwie broni oddziały niemieckie wraz z sprzymierzonemi wojskami rumuńskiemi odparły wszelkie ataki bolszewików, zadając im dotkliwe straty, oraz unieszkodliwiając ponadto przeszło 200 czołgów.

Na froncie, ciągnącym się **na wschód od linji Taganrog—Stalino**, zaznaczyła się nieznaczna działalność bojowa. Natomiast **w zagłębiu Donieckiem** miejscami dochodziło do ożywionych walk, powstałych bądź to wskutek bezskutecznych ataków bolszewików, bądź też zwycieskich akcyj oddziałów niemieckich.

Na froncie **na wschód od Charkowa** wśród zaciętych walk odparto bolszewików, zadając im krwawe straty. Na odcinku tym biły się szczególnie dzielnie oddziały rumuńskie i węgierskie.

Na środkowym odcinku frontu

z powodu wielkiego mrozu i śniegu, zarówno wojska walczące w pierwszej linji, jak i oddziały etapowe, stale musiały być w pogotowiu, przyczem przeprowadzenie akcji wskutek panujących warunków atmosferycznych wymagało największych wysiłków. Dniem i nocą musiano usuwać śnieg z dróg dojazdowych, by w ten sposób umożliwić dokonanie własnych ataków po poprzedniem odparciu nacierających bolszewików. Wszelkie ataki sowieckie zostały odparte wśród wysokich strat w ludziach, broni pancernej i materjale wojennym wszelkiego rodzaju.

Na północnym odcinku

frontu wschodniego odbyły się na południowy wschód i północny wschód od jeziora Ilmeń zakończone sukcesem walki obronne. W Leningradzie prawie że codziennie celnie ostrzeliwano przez niemiecką artylerję zakłady zbrojeniowe, stocznie i lotniska.

Na froncie fińsko-karelskim i w Laponji

wojska niemieckie wraz ze swymi fińskimi towarzyszami broni odniosły szereg sukcesów w czasie walk lokalnych.

Lotnictwo niemieckie

skutecznie wspierało atakami bombowemi i wlocie zniżonym oddziały wojsk lądowych. Zwłaszcza na półwyspie Kercz, pod Sewastopolem i w okolicy jeziora Ilmeń niemieckie samoloty nurkowe i bojowe brały zwycięski udział w walkach obronnych, rozbijając bunkry, czołgi, koncentracje wojsk i oddziały, zajmujące pozycje wyjściowe, w ten sposób odciążono poważnie walczącą piechotę, przyczyniając się w wybitny sposób do przeprowadzenia niemieckich akcyj natarcia. Niemniej wielkie sukcesy lotnictwo niemieckie odniosło w czasie zwalczania bolszewickich traktów dojazdowych, transportów kolejowych i objektów portowych w Noworosyjsku i Sewastopolu, gdzie celem ataków były również znajdujące sie tam statki. W ciągu ubiegłego tygodnia zniszczono 386 samolotów bolszewickich.

stały na linji, wykreślonej przypadkowemi czynnikami walk. **Linji frontu wschodniego nie można określać pojęciem wojny pozycyjnej, w znaczeniu z czasów kampanji zimowych z lat 1914—1918.** Nieprzyjaciel usiłował wykorzystać nastanie pory zimowej i zmniejszenia się nacisku dywizyj niemieckich do rozwinięcia lokalnych operacyj ofensywnych przy pomocy ściągniętych pospiesznie sił, niejednokrotnie nawet z poza Uralu.

Wiadomo jeszcze z czasów wojny światowej, że dywizje syberyjskie należą do najwytrzymalszych oddziałów bojowych Rosji. Jeszcze za czasów carskich dywizje te znane były z pewnej zaprawy zimowej i wyposażenia w uzbrojenie odpowiednie do kampanji zimowej. Państwo sowieckie stara się przypomnieć te tradycje swych dywizyj syberyjskich. Sił ich nie można jednak przeceniać. Są one przecież rozrzucone na olbrzymich przestrzeniach kraju transbajkalskiego, Uralu, Syberji, Mongolji zewnętrznej i Dalekiego Wschodu, a ściągnięcie ich na sowiecki front zachodni wymaga wielu miesięcy czasu. Nieliczne użyte na tym froncie dywizje sowieckie uzupełnione są masą pospiesznie zorganizowanych innych oddziałów wojskowych, które pod względem swej wartości bojowej absolutnie nie dorównują armjom rozbitym w wielkich bitwach w kotłach na zachodniej granicy Sowietów w jesieni z. r.".

Sytuację na froncie północno-afrykańskim opisuje żywo i dowcipnie korespondent amerykańskiego dziennika „Chicago Dailly News".

Korespondent ten pisze co następuje:

„Ostatnio nadeszłe do Londynu wiadomości z Libji zdają się potwierdzać opinję „figlarza" wśród nowszych generałów, jaką cieszy się generał Erwin Rommel. Istotnie generał niemiecki dokonał sztuki czarnoksięskiej, wyczarowując nowego królika ze swego cylindra. Jeszcze wczoraj stał on w wyczekującej pozycji u wschodnich bram Cyrenajki, aż nagle zupełnie niespodziewanie zwrócił się przeciwko swoim prześladowcom i wystrzelił trzema kolumnami pancernemi w kierunku wschodnim. Wojska znajdujące się po prawej flance brytyjskiej, które naciskały na niego w okresie burz piaszczystych w ciągu ostatnich dni, zostały zmuszone do odwrotu, a Niemcy posunęli się na linję przebiegającą początkowo o 10 mil dalej na wschód.

Ten pierwszy sukces zupełnie zdezorjentował Anglików, a generał Cunngham, popełnił zasadniczy błąd, rozdzielając swoje siły, aby móc następować na pięty Rommlowi. Dzięki temu generał niemiecki zdołał rzucić się niespodziewanie na kilka mniejszych grup angielskich i rozbić je, zanim dowódca brytyjski zrozumiał jego plan i z powrotem skoncentrował swoje siły pancerne".

Ofensywa północno-afrykańska — jak stwierdza w dalszym ciągu korespondent amerykański — nie była bynajmniej przedsięwzięciem lokalnem. Celem jej było zdobycie całej Libji z miastem Trypolisem i dotarcie do granicy Tunisu. Po udaniu się tej operacji spodziewano się wywołać we francuskiej Afryce północnej powstanie, co umożliwiłoby w dalszym przebiegu zagarnięcie przez sprzymierzeńców anglo-amerykańskich całego wybrzeża północnej Afryki. Dalszym etapem byłoby zajęcie w jakiejkolwiek formie wysp portugalskich koło zachodnio-afrykańskiego wybrzeża dla umożliwienia dopływu amerykańskich materjałów wojennych do Afryki północnej. Ten efektowny i na szeroką skalę obliczony plan brytyjskich został z powrotem złożony do archiwów, powodując uczucie wielkiego rozczarowania w Londynie, zwłaszcza, że z wojną północno-afrykańską wiąże się bezpośrednio drugi front egzotyczny na Oceanie Spokojnym.

Przebieg walk na Dalekim Wschodzie stoi od pierwszego dnia, to jest 8 grudnia 1941 r., pod znakiem ofensywy japońskiej i to tak na lądzie, jak i na morzu.

Również w powietrzu Japonja nie pozwala sobie wydrzeć inicjatywy z ręki. Łączność dwóch frontów angielskich afrykańskiego i wschodnio-azjatyckiego jest tak ścisła, że wystarczy rzut oka na mapę, aby zrozumieć, jak olbrzymim musi być wysiłek imperjum brytyjskiego, aby sprostać koniecznościom wojennym na tych olbrzymich przestrzeniach i to tak pod względem operacyjnym jak i materjałowym i komunikacyjnym.

Kulminacyjnym punktem ataku na Imperjum brytyjskie jest akcja Japończyków na bazę morską Singapoore, na której w nocy na poniedziałek wylądowały pierwsze oddziały japońskiej piechoty i czołgów. Walki toczą się w dalszym ciągu z wielką zaciętością po obustronach.

Również na dwóch frontach oceanicznych prowadzone są operacje przy użyciu wielścią po obu stronach.

Charakterystycznem jest przytem unikanie generalnego starcia flot wojennych według zasad strategicznych dawnego stylu.

Wojna morska polega obecnie na rozpraszaniu i zaskakiwaniu sił nieprzyjacielskich, przy równoczesnych wysiłkach, celem zadania nieprzyjacielowi jak największych strat. Wielkiego znaczenia nabieraja też przytem łodzie podwodne o dalekim promieniu działania. I tak np. niemieckie łodzie podwodne pojawiły się u wybrzeży Stanów Zjednoczonych a flota japońska operuje na wodach Nowej Zelandji.

Naloty na porty w południowej Australji.

Berlin, 23 marca. **W Nowej Gwinei wojska japońskie posuwają się dalej naprzód.** Zmotoryzowane wojska japońskie osiągnęły pewien punkt odległy zaledwie o 100 km od stolicy Paupy, Port Moresby. Lotnictwo japońskie bombardowało w dniach 20 i 21 marca ponownie ważne objekty wojskowe w Port Moresby, Somerset w północnej Australji i Port Darwin. W Port Darwin celnemi bombami spowodowano pożar alianckiego statku handlowego średniej wielkości.

Kampanja zimowa.

(tp) **Kraków**, 23 marca.

Zima 1941/42 roku była pod wielu względami odmienna od wszystkich dotychczasowych zim wojennych i ujawniła niespotykane jeszcze nigdy dotychczas możliwości w zakresie taktyki wojennej.

Wiemy zarówno z książek historycznych, jak i z własnych obserwacyj z czasów pierwszej wojny światowej w latach 1914—1918, że w okresie zimy, mniej więcej od grudnia do początku marca wszelkie działania wojenne na większą skalę zamierają, a walczące strony ograniczają się do utrzymania swych pozycyj i czynienia przygotowań do najbliższej kampanji wiosennej.

Podobnie jak w wielu innych dziedzinach, tak i w zakresie taktyki wojennej zaznaczył się obecnie zasadniczy zwrot. Jeszcze poprzednia zima z roku 1940/41 przypominała do pewnego stopnia zimy z okresu pierwszej wojny światowej. Działania wojenne były w ciągu ubiegłej zimy ograniczone zasadniczo do operacyj lotnictwa i floty wojennej.

Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w czasie obecnej zimy.

W danej chwili istnieją trzy wielkie fronty lądowe, mianowicie front wschodnio-europejski, północno-afrykański i wschodnio-azjatycki, oraz dwa wielkie fronty morskie, tj. atlantycki i Oceanu Spokojnego. **Na wszystkich tych 5-ciu wielkich frontach pomimo zimy toczą się operacje na większą lub mniejszą skalę.** Duże znaczenie posiada przytem ta okoliczność, że dwa wielkie fronty, tj. północno-afrykański i wschodnio-azjatycki położone są w okolicach podzwrotnikowych i równikowych, gdzie nie dochodzi surowa zima. Uderzającem jest przytem, że oba te fronty, pomimo swego egzotycznego terenu, posiadają dla sytuacji ogólnoświatowej pierwszorzędne znaczenie, a rozgrywające się tam operacje decydują o stosunku sił i losie imperjów światowych.

Jeżeli chodzi o front wschodnio-europejski, to charakterystykę toczących się tam operacyj zimowych reasumuje w niezwykle trafny sposób jeden z korespondentów wojennych na łamach niemieckiej prasy w następujących słowach:

„Kiedy w dniu 8 grudnia 1941 r. naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych stwierdziła w komunikacie wojennym, że nastanie rosyjskiej zimy warunkuje od tego terminu przebieg operacyj i sposób taktyki wojennej na Wschodzie, wojska niemieckie

Tokio o szansach Australji.

Tokio, 23 marca. **Zbliżony do ministerstwa spraw zagranicznych dziennik „Japan Times and Adwertiser" omawia w artykule wstępnym stanowisko Japonji wobec problemów Australji.**

Problemy te, jak stwierdza wymieniony dziennik, zostały wyraźnie określone w ostatniej mowie parlamentarnej premjera Tojo. **Japonja nie żywi żadnych terytorjalnych zakusów, natomiast pragnie aby Australja stała się wolnem i niezależnem państwem, oraz przystąpiła jako czynny partner do krajów strefy dobrobytu na obszarze Wielkiej Azji Wschodniej.** Natomiast jeżeli Australja będzie się opierała temu naturalnemu rozwojowi sytuacji na tych obszarach, Japonja wystąpi z całą bezwzględnością i energją, podobnie, jak występuje przeciwko Anglji.

Ponadto podkreśla się w Tokio, że widoki otrzymania przez Australję ropy naftowej od Stanów Zjednoczonych należy uważać za prawie niewykonalne. Wszystkie australijskie połączenia komunikacyjne znajdują się pod kontrolą japońskiej marynarki wojennej. Australja nie posiada żadnych bogactw naturalnych w zakresie ropy naftowej i nie jest w stanie produkować w dostatecznych ilościach zastępczych materjałów pędnych, mogących pokryć nawet zapotrzebowanie na stopie pokojowej.

W Tokio zwraca się uwagę na artykuł, napisany przez b. ministra zaopatrzenia Australji, sir Fredericka Stewarta, który ukazał się w lipcu 1941 r. w czasopiśmie „Australja To-Day". Autor stwierdza w tym artykule, iż zagadnienie materjałów pędnych w okresie wojny stanowi dla Australji problem nastręczający olbrzymie trudności. Autor nadmienia, że roczna produkcja zastępczych materjałów pędnych w Australji wynosi 10 miljonów galonów, tj. około 45 miljonów litrów, co stanowi zaledwo 5 proc. rocznego zapotrzebowania w okresie pokoju. W tokio oświadcza się, że w tych warunkach szanse jakiejś kontrofensywy australijskiej równają się prawie zeru.

Wzmocniona działalność bojowa na półwyspie Bataan.

Berlin, 23 marca. **Na półwyspie Bataan, na Filipinach zaznaczyła się ostatnio wzmożona działalność bojowa.**

Wojska japońskie dokonały w dniu 21 bm. szeregu ataków na stanowiska wojsk amerykańskich. W kilku miejscach Japończycy zdołali przełamać i odciąć wysunięte pozycje aliantów. W obecnej chwili walki toczą się nadal. Panuje tu przekonanie, iż amerykańskie siły bojowe będą zmuszone do przesunięcia swoich pozycyj wstecz. Według doniesień japońskich, straty wojsk amerykańskich są niezwykle wysokie.

Pokłosie Izby Gmin.

(lp) **Kraków**, 23 marca.

Nigdzie konserwatyzm angielski nie przejawia się z taką wyrazistością, jak w Izbie Gmin. Począwszy od tradycyjnych strojów i formy przemówień, skończywszy na uroczystościach otwarcia i zamknięcia sesji, odbywających się z niezmiennym ceremonjałem od 600 lat, dziwnych i zupełnie dla współczesnych ludzi niezrozumiałych insygnjach władzy speakera, czyli przewodniczącego Izby — wszystko to tchnie duchem wieków dawno przebrzmiałych.

Anglik jednak bez względu na zapatrywania i przekonania jest do swego parlamentu tak przywiązany, że wszelkie zmiany tego ceremonjału spowodowałyby groźniejszą rewolucję, niż np. obniżenie zasiłków dla bezrobotnych. **Anglik ceni przedewszystkiem swobodę słowa, która na terenie Izby Gmin krępowana jest wyłącznie tradycją.** W ramach tradycyjnych formułek może każdy poseł wyrazić pod adresem rządu czy poszczególnych ministrów najostrzejszą krytykę. **Tradycja nie pozwala atakować korony.** Nie znajdzie się Anglik któryby naruszył tę tradycję, jak również nie znajdzie się śmiałek, któryby zaproponował zwiększenie ilości miejsc siedzących w Izbie posiedzeń ponad 450 foteli, mimo że liczba posłów wzrastała stopniowo i wynosi już dzisiaj około 615.

Na świecie szaleje wojna, w której Wielka Brytanja uczestniczy, angażując wszystkie swoje siły w mniejszym lub większym stopniu, do której wciągnęła również większość swoich kolonij i dominjów. We wszystkich państwach nastąpiło ścieśnienie swobód, ze względu na możliwość informowania strony przeciwnej lub szerzenia nastrojów niekorzystnych dla kierownictwa państwowego. I w Anglji zarządzono cenzurę prasową, a swoboda wypowiadania swej opinji prywatnej przez poszczególnych obywateli doznała poważnego ograniczenia. **Jedno tylko pozostało niezmienione: ton i możność krytyki w ramach dyskusji w Izbie Gmin.**

Jak wygląda w tych warunkach posiedzenie parlamentu angielskiego, opisuje czasopismo niemieckie polityczno-literackie „Das Reich“.

„Swobodna wymiana opinji jest dla parlamentarzystów angielskich ważniejsza, niż uchwały ich rządu — pisze wymienione czasopismo. Przez dwa dni debatowano ostatnio w Londynie. Jeden mowca po drugim zabierał w uroczystej formie głos w dyskusji zasadniczej. Jeden przemawiał krótko, drugi rozwlekle, jedni wysuwali zapytanie, inni stawiali wnioski“.

„Przeżywamy ciężki okres i prawdopodobnie czekają nas jeszcze cięższe czasy, zanim nie nastąpi poprawa, nie wątpię jednak, że poprawa nadejdzie“ — temi słowami otworzył Churchill dyskusję. Pierwszy zabiera w niej głos poseł Partji Robotniczej James Griffith, oświadczając, że w szerokich masach utwierdza się wrażenie, że wojna nie przejmuje wszystkich w jednakowym stopniu. Świadczą o tem setki samochodów, zużywających benzynę w okresie, który nawet premjer nazwał ciężkim dla floty zaopatrzeniowej. Stanu produkcji też nie można nazwać pierwszorzędnym. Drugi zkolei konserwatysta podpułkownik Rayner wyrzuca setkom tysięcy Anglików niedostateczne tempo pracy. Naród nie wie za co walczy.

Liberał sir John Schuster zapytuje, czy rząd bierze wojnę na serjo i czy mówi narodowi prawdę. Czyż nie moglibyśmy stanąć w Libji na równym poziomie z przeciwnikiem? A ileż razy kładło się w uszy społeczeństwa angielskiego że w Indjach jest wszystko w najlepszym porządku.

Profesor Hill z Cambridge stwierdza, że rezultaty bombardowania Niemiec są niesłychanie nikłe. Brytyjska polityka bombardowania jest pozbawiona planu, a kosztuje niesłychanie drogo.

Posłowie: liberał Davies i konserwatysta Southby wyrażają opinję, że **nic tak nie przeraziło narodu angielskiego, jak przepłynięcie przez niemieckie okręty bojowe kanału pod Dovrem.** Znany powieściopisarz King-Hall domaga się stabilizacji płac, racjonizacji tytoniu i alkoholu oraz obniżenia cen na artykuły kosmetyczne.

W wielki dzwon uderza były minister wojny Hore Belisha, witając z uznaniem przekształcenie gabinetu wojennego, zwłaszcza przybranie doń Sir Stafforda Crippsa, krytykując brak fantazji i zdolności przewidywania brytyjskich władz kolonjalnych, jednak uważa przytem za możliwe „złączenie Indyj z frontem angielskim przy pomocy śmiałych i szeroko zakrojonych inicjatyw“.

Narodowy liberał sir Richard Aucland wyraża życzenie, aby ze względu na Indje zmienić wyrażenie „statut dominjalny“ na „niezależność“. Natomiast konserwatywny sir Alfred Knox uważa za „absolutne warjactwo“ dokonywanie w czasie wojny jakichkolwiek zmian politycznych w Indjach: dlaczego jednak nie rozbudowano potencjału wojennego Indyj? Raczej należy ograniczyć ilość samolotów, dostarczanych Sowietom, a zato wzmocnić siły na Dalekim Wschodzie.

Poseł Barstow z Partji Robotniczej podkreśla konieczność pomocy wszelkiemi środkami dla Rosji sowieckiej. Podczas, gdy konserwatysta Weston żałuje usunięcia Lorda Beaverbroocka w imię dobra imperjum, a niezależny Vernon Bartelett ubolewa, nie widząc w nowym gabinecie wojennym Lloyda Georgea, to przywódca Partji Robotniczej Pethwick-Laurence stwierdza, że dotychczasowa debata wykazała obsolutną jedność narodu brytyjskiego.

„Bitwa na Atlantyku przerodziła się w wojnę siedmiu oceanów. Rok obecny zaczął się dla nas pod znakiem wielkich strat. Nasze stale poprawiające się horoskopy zostały nagle przekreślone wskutek przystąpienia Japonji do wojny. Strata Singapoore jest bolesna. Potęga brytyjska i amerykańska na morzu doznały poważnego wstrząsu. Dokonany będzie wielki program zbrojeń na morzu — głosił pierwszy Lord admiralicji Alexander. Odpowiada mu były admirał Sir Roger Keyes: „Jeżeli Sir Albert pozostanie wogóle na swem stanowisku, powinien przedewszystkiem otrząsnąć gruntownie admiralicję z jej drzemki. Pierwszy Lord wyraził się z zadowoleniem o stanie pracy w dokach i warsztatach okrętowych, jednak w żadnym z doków tempo pracy nie stoi na wysokości zadania. Oficerowie i marynarze, przybywający do portów dla naprawy swych jednostek, są zdumieni z powodu powolnego tempa koniecznych prac. Wysłanie „Repulse“ i „Prince of Wales“ na Dalcki Wschód było ciężkim błędem. **Komisjami nie prowadzi się wojny, potrzeba nam energicznego i gorączkowego działania“.**

Konserwatysta wiceadmirał Beamish **widzi przyczynę ostatnich niepowodzeń w braku współpracy pomiędzy flotą i lotnictwem.** Poseł Partji Pracy, Ammon, wyraża zdumienie z powodu oświadczenia Churchilla, że powrót okrętów niemieckich do swych portów macierzystych jest korzystny dla angielskiej sytuacji wojennej. Tego rodzaju poglądy nie są właściwe. Wkońcu poseł niezależny, Hopkinson, domaga się ustanowienia komisji dla zbadania powolnego tempa pracy w dokach.

„Nowy speaker Izby, sir Stafford Cripps, w oględnych słowach mówi o trudnościach obecnego okresu, nie mających prawdopodobnie odpowiednika w historji Anglji“. Nie damy się jednak ugiać pod brzemienem trosk i czujemy się wszyscy zwarci i zjednoczeni“. Debata jest skończona. Izba odracza się.

Kiedy następnego dnia przyniosły dzienniki obszerne sprawozdania z dyskusji parlamentarnej, Anglicy dowiedzieli się właściwie niewiele. Nie dowiedzieli się przecież czy Churchill jest skłonny uwzględnić udzielone rady i wskazówki, czy sir Albert Alexander przekonał Sir Keyesa, czy też odwrotnie, czy skład nowego gabinetu wojennego odpowiada parlamentowi, czy nie. Im dłużej przeciągała się debata, tem stawało się widoczniejszem, że krzyżuje się tam setki zdań. Jeden wypowiadał się gorąco za statutem dominjalnym Indyj, drugi niemniej gorąco mu się sprzeciwiał. Jeden wołał „przedewszystkiem pomoc dla Sowietów“, drugi ostrzegał „nie zapomnijcie o Dalekim Wschodzie“. Parlamentarzyści stawiali żądania i zapytania, a większość opinji nie była niewątpliwie przyjemna dla premjera i jego współpracowników.

Żaden z posłów jednak nie odważył się uderzyć w sedno rzeczy, mianowicie zapytać jasno i bez ogródek dlaczego Anglja i imperjum znalazły się w swojem obecnem położeniu. Forma przykryła treść. Parlamentarzyści spełnili swój obowiązek, stoczyli parlamentarną batalję i ze spokojem sumienia rozjechali się do domów“.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły znowu 35.000 ton.

Wielki atak bombowców niemieckich na Sewastopol.

Z głównej kwatery Wodza, 21 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na półwyspie Kercz nieprzyjaciel kontynuował swoje bezskuteczne ataki. Zniszczonych zostało dalszych 16 sowieckich czołgów. W porcie twierdzy Sewastopol samoloty nurkowe zatopiły jeden okręt handlowy pojemności 4.000 ton i uszkodziły wielki okręt-cysternę tak ciężko, że należy się liczyć z jego zniszczeniem. Celne trafienia bombami wyrządziły wielkie zniszczenia, w stoczni okrętowej, w elektrowni i w składach materjałów napędnych.

W zagłębiu Donieckiem, jak również na środkowym i północnym odcinku frontu odparte zostały dalsze ataki Sowietów. Podczas zwycięskich własnych ataków wysokie, krwawe straty poniósł nieprzyjaciel.

Ciężka artylerja ostrzeliwała z dobrym skutkiem ważne ze względów wojennych urządzenia w Leningradzie.

W okresie od 13 do 20 marca sowieckie lotnictwo straciło 386 samolotów. Z tego 298 zostało zestrzelonych w walkach powietrznych a 14 przez artylerję przeciwlotniczą, reszta została zniszczona na ziemi. W tym samym okresie czasu na froncie wschodnim stracone zostały 22 własne samoloty.

Na Malcie lotnisko La Venezia i port La Valetta obrzucone zostały w falowych atakach przez niemieckie samoloty bojowe za dnia bombami kruszącemi ciężkiego i najcięższego kalibru. W walkach powietrznych nad wyspą i w Afryce północnej nieprzyjaciel stracił pięć samolotów myśliwskich.

Niemieckie łodzie podwodne zatopiły u wybrzeża amerykańskiego i w pobliżu Afryki zachodniej sześć nieprzyjacielskich okrętów handlowych, łącznej pojemności 35.000 ton, jak również okręt straży przybrzeżnej marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych.

Podczas ataku na pewien konwój na Atlantyku jedna z łodzi podwodnych uzyskała cztery trafienia torpedami. Z powodu silnej obrony nie dało się zaobserwować sukcesu.

Na obszarze morskim dookoła Anglji lotnictwo zatopiło z pewnego konwoju jeden frachtowiec, pojemności 4.000 ton, jeden dalszy większy okręt handlowy został uszkodzony przez zrzucenie bomb.

Obsługa jednego z dział przeciwpancernych z podoficerem Schottem jako kierownikiem działa i starszym żołnierzem Müllerem, jako celowniczym, zestrzeliła w dniu 15 i 16 marca na froncie wschodnim dziesięć nieprzyjacielskich czołgów.

Podczas operacyj niemieckich łodzi podwodnych w rejonie amerykańskim szczególnie wyróżniła się łódź podwodna pod dowództwem kapitana korwety Poske'go.

Silna akcja lotnictwa na froncie wschodnim.

Z Głównej Kwatery Wodza, 23 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje w dniu 22 marca:**

Na półwyspie Kercz odparto ponowne ataki bolszewików. Również na kilku odcinkach reszty frotu wschodniego panowała ożywiona obustronna działalność bojowa. Wypady ofensywne wojsk niemieckich były uwieńczone sukcesami.

Ostrzeliwanie ważnych objektów wojennych w Leningradzie kontynuowano w dalszym ciągu ze stwierdzoną obserwacjami skutecznością.

Lotnictwo bombardowało objekty portowe Kerczu, a nadto przy użyciu znacznych sił lotnictwa bojowego i myśliwskiego interwenjowało skutecznie w walkach na ziemi, głównie w rejonie Dońca, na środkowym odcinku frontu wschodniego, oraz na południe od jeziora Ilmeń. W czasie ataków powietrznych na objekty kolejowe ciężko zbombardowano 24 pociągi sowieckie z posiłkami i spowodowano wielkie spustoszenia na dworcach wyładunkowych. W dniu wczorajszym stracili bolszewicy na wschodnim froncie 51 samolotów.

Na froncie Swiru oddziały lotnictwa fińskiego zniszczyły w dniu 20 marca zmotoryzowane kolumny sowieckie.

W północnej Afryce odparto oddziały brytyjskie, usiłujace wtargnąć do pozycyj niemiecko-włoskich. Celnemi bombami i ogniem z broni pokładowej zniszczono większą ilość brytyjskich pancernych wozów wywiadowczych i samochodów ciężarowych, zmuszono do milczenia 2 baterje, a kika samolotów zniszczono na ziemi.

Na Malcie silne eskadry niemieckich samolotów nurkowych atakowały w ciągu całego dnia objekty wojskowe tej wyspy. W czasie tych ataków zbombardowano gruntownie objekty na lotnisku la Venezia i zniszczono na ziemi 6 samolotów brytyjskich. 4 dalsze samoloty brytyjskie zestrzelono w walkach powietrznych.

Na morzu Śródziemnem pewna niemiecka łódź podwodna zaatakowała brytyjski transport morski, płynący pod silnym konwojem i zatopiła koło Sollum kontrtorpedowiec klasy „Jervis“.

W czasie operacyj przeciwko alianckim okrętom wojennym i transportowym koło Cyrenajki wyróżniła się szczególnie łódź podwodna pod dowództwem komandora-podporucznika Krausa.

Kanclerz Hitler do marszałka Rundstedta.

Z głównej kwatery Wodza, 23 marca. Kanclerz Hitler za pośrednictwem swego naczelnego adjutanta niemieckich sił zbrojnych, generała-majora Schmundta wręczył generalnemu marszałkowi polnemu von Rundstedtowi, który po swem wyzdrowieniu piastuje ponownie odpowiedzialne stanowisko, pismo odręczne, utrzymane w serdecznych słowach.

W piśmie tem kanclerz Hitler przypomina doniosłe zasługi marszałka polnego, położone zarówno w okresie wojny, jak i pokoju.

Kalkuta i Colombo w orbicie wypadków wojennych.

Bangkok, 23 marca. Jak wynika z nadeszłej tu informacji, w Kalkucie mają się na ukończeniu przeróbki 225 budynków, przeznaczonych na schrony przeciwlotnicze. Place publiczne i ogrody na terenie Kalkutty przecięte są rowami strzeleckiemi. Nawet w prywatnych ogrodach buduje się rowy ochronne.

Ze sprawozdania komisji obrony cywilnej w Colombo wynika, że w mieście tem zburzono szereg budynków, które na wypadek ataków lotniczych mogłyby stanowić żer dla ognia.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 23 marca. **Włoski komunikat wojenny z soboty brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Normalna działalność oddziałów wywiadowczych na froncie **Cyrenajki.** W walkach powietrznych nad Libją i nad środkową częścią morza Śródziemnego nieprzyjaciel stracił trzy „Curtiss‘y“ i dwa „Spitfire‘y“, które zostały zestrzelone przez niemieckie myśliwce.

Stanowiska artylerji przeciwlotniczej na wyspie **Malcie** były potężnie bombardowane. W Marsa Creek skład amunicji otrzymał celne trafienia i wyleciał w powietrze. W porcie La Valetta uszkodzona została wielka łódź podwodna.

Jedna z naszych łodzi podwodnych nie powróciła do swej bazy.

Nasze samoloty torpedowe trafiły i zatopiły we wschodniej części morza Śródziemnego jeden okręt wojenny średniej pojemności w przebiegu akcji przeciwko nieprzyjacielskiemu konwojowi.

Rzym, 23 marca. **Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco:**

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W **Cyrenajce,** nieprzyjacielskie siły, które próbowały wedrzeć się do naszych stanowisk, zostały odrzucone. Lotnictwo udzielało energicznej pomocy przez śmiałe ataki bombowe w lotach nurkowych i przez ataki karabinów maszynowych, przeprowadzone w lotach zniżonych. Liczne czołgi zostały zniszczone, wiele innych uczyniono niezdatnemi do użytku. Niemieckie myśliwce zestrzeliły trzy „Curtiss‘y“.

Nasze samoloty zaatakowały w przebiegu lotu wywiadowczego w zachodniej części **morza Śródziemnego** dwie jednostki angielskie małego tonażu. Jeden z tych okrętów stanął w płomieniach i wyleciał w powietrze, drugi, który również został trafiony, wydaje się być ciężko uszkodzonym.

Nasze ścigacze łodzi podwodnych zatopiły na morzu Śródziemnem cztery angielskie łodzie podwodne.

Sowiety zlikwidowały konsulat turecki w Taebris.

Ankara, 23 marca. **Władze sowieckie zwróciły się do konsulatu tureckiego w Taebris z wezwaniem do zaprzestania działalności oraz likwidacji placówki. Przeciwko temu krokowi władz sowieckich rząd turecki zarządził likwidację sowieckiego konsulatu w Baru na terenie wschodniej Anatolji.**

Likwidując turecką placówkę konsularną Sowiety miały na celu usunięcie niewygodnego świadka poczynań politycznych. Na podstawie informacji, napływających z Teheranu, zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż Sowiety miały zwrócić się z żądaniem przywrócenia ustalonych przez czynniki moskiewskie i londyńskie w roku 1907 granicy, dzielącej Iran na dwie części.

Kredyty amerykańskie dla Czungkingu

Tokio, 23 marca. Japońskie koła polityczne zajęły obecnie stanowisko wobec doniesienia z Waszyngtonu, w myśl którego amerykański sekretarz stanu Morgenthau i minister spraw zagranicznych rządu czungkińskiego Soong podpisali układ, przewidujący udzielenie natychmiastowego kredytu w wysokości 500 miljonów dolarów dla rządu czungkińskiego, celem „konsolidacji udziału wojsk chińskich w walce przeciwko wspólnemu wrogowi“.

Kwestję spłaty tej pożyczki oraz związanych z tem warunków załatwi się dopiero w przyszłości, „kiedy bieg wydarzeń pozwoli po wojnie dokładnie na ustalenie warunków i korzyści, odpowiadających wspólnym interesom Stanów Zjednoczonych i Chin, co w konsekwencji umożliwi stworzenie trwałego pokoju światowego i ogólnego bezpieczeństwa“.

Układ jest — jak oświadczają w Tokio — pomijając rzekomo cele altruistyczne, zupełnie bez znaczenia, gdyż Stany Zjednoczone z powodu zamknięcia drogi burmańskiej nie są w możności dokonania dostaw do Czungkingu, a ponadto japońskie siły zbrojne w południowo zachodniej części Pacyfiku osiągnęły bezwzględną przewagę. Dlatego też układ ten przeznaczony jest na wewnętrzny użytek Stanów Zjednoczonych i Czungkingu, by ułagodzić wzrastające stale głosy krytyki, podnoszące się przeciwko niezdolności aliantów, którzy nie mogą powstrzymać naporu japońskiego.

Manifestacja przyjaźni hiszpańsko-portugalskiej w Porto

Lizbona, 23 marca. **W czasie uroczystości rozdzielenia orderów hiszpańskich generałom portugalskim Fernando Borges i Trintade, dokonanego przez gubernatora wojskowego prowincji Pontevedra i komendanta wojskowego w Vigo generała Alonso w sobotę popołudniu w konsulacie hiszpańskim w Porto, ponownie zamanifestowano serdeczną przyjaźń, łączącą obydwa narody sąsiednie.**

W uroczystości udział brały władze wojskowe i cywilne w Porto, komendant legjonu portugalskiego, oraz liczni członkowie kolonji hiszpańskiej w Porto.

W swem przemówieniu okolicznościowem oświadczył gen. Alonso, iż historyczne spotkanie generała Franco i Salazara w Sewilli jest dowodem tego, iż Portugalja zdecydowana jest bronić swej niepodległości. Portugalski generał Gaudencio Trintade w odpowiedzi na przemówienie gen. Alonso oświadczył, iż obydwa narody łączą silne braterskie więzy, podkreślił on dalej znaczenie wspólnej akcji obydwu narodów w walce przeciwko bolszewizmowi na północnym półwyspie Iberyjskim.

Komendant marynarki opuścił również Filipiny.

Sewilla, 21 marca. Jak wynika z urzędowej informacji departamentu marynarki w Waszyngtonie, w towarzystwie generała Mac Arthura udał się również do Australji komendant jednostek floty amerykańskiej na Filipinach, kontradmirał Rockwell.

Nowo mianowany naczelny dowódca na południo-zachodnim Pacyfiku generał Mac Arthur wyruszył wraz ze swoim sztabem — jak wynika ze sprawozdania jednego z korespondentów Associated Press — w nocy na 12 marca w małych łodziach torpedowych z Filipin. W ciągu dnia mała flotyla ukrywała się w ustronnych małych zatokach, by w ten sposób nie zostać odkrytą przez Japończyków. Według jednego z korespondentów amerykańskich, który brał udział w tej przeprawie do Australji, podróż miała przebieg bardzo niebezpieczny, gdyż potężne fale morskie rzucały łodziami torpedowemi na wszystkie strony.

Stany Zjednoczone zmuszone do wzmocnienia obrony wybrzeży.

Sztokholm, 21 marca. **Wywody sekretarza marynarki Knoxa w konferencji prasowej, odbytej w Nowym Jorku we środę wieczór, wywołały nawet w kołach neutralnych olbrzymie wrażenie.**

Mianowicie sekretarz marynarki oznajmił, że zaszła okoliczność podwyższenia liczby amerykańskich statków patrolowych na wschodniem wybrzeżu i na morzu Karaibskiem, nadto wzmocnienia patroli powietrznych i podwojenia liczby załóg ochrony wybrzeży.

Rząd Stanów Zjednoczonych — jak podkreślają w wymienionych kołach — wbrew swoim pierwotnym zamierzeniom i planom widział się więc zmuszony wobec wzrastającej aktywności niemieckich łodzi podwodnych na zachodniej półkuli, ściągnąć swoje statki patrolowe, czynne dotychczas na północno-atlantyckiej linji, gdzie pełniły ochronę transportów materjałowych do Anglji i Związku Sowietów oraz użyć ich na własnych wodach. Tej właśnie ostateczności starał się Waszyngton dotychczas unikać za wszelką cenę.

Statystyka strat franc. ludności cywilnej.

Vichy, 21 marca. **Od czerwca 1940 r. przeciętnie 5-ciu Francuzów umierało wskutek brytyjskich aktów terroru przeciwko swym dawnym sprzymierzeńcom, podczas gdy przeciętnie dziennie 15-tu odnosiło rany.**

Cyfry te zostały podane do wiadomości przez miarodajne koła w Vichy. Podkreślono przytem, że cyfra Francuzów zabitych przez Anglików od czasu zawieszenia broni jest znacznie wyższa, niż liczba żołnierzy francuskich, poległych między 3-go września 1939 r. a 10 czerwca 1940 r.

Książę Spoleto — księciem Aosta.

Rzym, 21 marca. **Ponieważ zmarły książę Aosta nie pozostawił męskich potomków, przeto tytuł księcia Aosty przeszedł na brata jego Aimone, dotychczasowego księcia Spoleto.**

Nowy książę Aosty urodził się w dniu 9 marca 1900 roku w Turynie i będąc jeszcze w wieku chłopięcym, wstąpił do marynarki włoskiej, gdzie kolejno przeszedł wszystkie szczeble, osiągając rangę generała. Licząc zaledwie 18 lat, zdał egzamin na pilota, a w wojnie światowej brał udział w szeregu niebezpiecznych przedsięwzięciach. Po wojnie powierzano mu kilkakrotnie różne ważne misje zagranicą, jak np. w Hiszpanji, w Ameryce Północnej i w Iranie. W maju ub. roku został on, jak wiadomo, wyznaczony na króla Chorwacji.

O podjęcie produkcji nafty na Sumatrze.

Tokio, 21 marca. **Produkcję nafty na Sumatrze będzie można, według doniesienia „Asahi Szimbun" o wiele szybciej znowu podjąć, aniżeli można było początkowo przypuszczać, gdyż większa część pól naftowych ocalała przed zniszczeniem.**

Okoliczność tę zawdzięczać należy nietylko nadzwyczaj szybkiemu posuwaniu się wojsk japońskich, lecz w pewnej mierze również instrukcjom rządu holendersko-indyjskiego, który bezpośrednio przed nadejściem wojsk japońskich zakazał zniszczenia szybów naftowych, przypuszczając, iż wojska holendersko-indyjskie będą w stanie stawić skuteczny opór.

Anglja ewakuuje ludność cywilną z Andamanów.

Bangkok, 21 marca. Według nadeszłej tu wiadomości, odbywa się obecnie ewakuacja ludności cywilnej z wysp Andamanów. We środę przywieziono do Madras 400 robotników, w większości Hindusów.

Uruchomienie radjostacji w Szonan.

Szonan, 21 marca. Dawniejsza rozgłośnia radjowa w Singapoore, znajdująca się w północnej części przedmieść Szonanu, podejmie w pierwszych dniach kwietnia prace przy nadawaniu audycyj.

Rozgłośnia uległa uszkodzeniu od pocisków japońskich, a wycofujące się wojska brytyjskie zniszczyły ją do reszty.

Załamanie się dalszych ataków sowieckich.

Lotnictwo niemieckie zadaje niszczące ciosy armji bolszewickiej.

Z głównej kwatery Wodza, 20 marca. **Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:**

Na półwyspie Kercz nieprzyjaciel zaatakował znowu znaczniejszemi siłami. Wszystkie ataki zostały po zażartej walce odparte. Zniszczonych zostało 28 nieprzyjacielskich czołgów. Na południe od Sewastopola zniszczony został w dniu 18 marca trafieniem torpedą powietrzną jeden wielki okręt-cysterna.

W Zagłębiu Donieckiem Sowiety powtórzyły swoje bezskuteczne ataki na stanowiska niemiecko-rumuńskie. Lokalny atak niemieckich i węgierskich formacyj był skuteczny. Na odcinku na wschód od Charkowa nieprzyjaciel, po odparciu dalszych ataków, został odrzucony i poniósł ciężkie straty.

Także i na pozostałym froncie wschodnim nieprzyjacielskie ataki nie powiodły się. Własne akcje ofensywne przyniosły dalsze sukcesy.

Lotnictwo zadało niszczące ciosy czołgom i stanowiskom pogotowia wojsk Sowietów na półwyspie Kercz i zwalczało ze szczególnym sukcesem lotniska i transporty kokolejowe na środkowym odcinku frontu. Nieprzyjaciel stracił wczoraj 62 samoloty, z których 42 zostały zestrzelone w walkach powietrznych. Pięć własnych samolotów nie powróciło.

Frankońska 46 dywizja piechoty odparła od początku lutego liczne ataki o wiele przeważających sił wśród krwawych strat dla nieprzyjaciela i zniszczyła w ciągu 11 dni 162 czołgi. W ostatnich dniach wyróżnił się szczególną dzielnością rumuński 33 pułk piechoty.

Na wyspie Malcie bombardowane były lotniska i stanowiska artylerji przeciwlotniczej. Jedna z niemieckich eskadr myśliwskich uzyskała wraz z zestrzeleniem trzech brytyjskich samolotów od początku wojny, swoje tysięczne zwycięstwo powietrzne.

Na obszarze morskim dookoła Anglji samoloty bojowe zatopiły ubiegłej nocy na południe od Portlandu jeden okręt handlowy pojemności 6.000 ton. Dwa dalsze okręty średniej wielkości zostały tak ciężko trafione, że należy się liczyć także z ich zniszczeniem. Dalsze ataki powietrzne kierowane były na pewne miasto portowe na angielskiem wybrzeżu południowem.

W okresie od 10 do 19 marca brytyjskie lotnictwo straciło 62 samoloty, z czego 24 nad morzem Śródziemnem i w Afryce północnej. W tym samym okresie czasu w walce przeciwko Wielkiej Brytanji straconych zostało 16 własnych samolotów.

Gorączkowe przygotowania wojenne w Australji.

Tokio, 21 marca. **W dniu 19 marca ogłoszono w Australji oficjalnie generalną mobilizację. Z wyjątkiem tych Australijczyków, którzy już odbywają służbę w armji, w policji lub w zbliżonych do wojska organizacjach, wszyscy obywatele kontynentu australijskiego muszą się stawić, celem spełnienia swego obowiązku wojskowego.**

Z formy, w której wydano zarządzenia mobilizacyjne wynika, iż odpowiedzialne czynniki widocznie nie noszą się z zamiarem powiększenia czynnych formacyj wojskowych Australji. W powołaniach mobilizacyjnych znajduje się wzmianka, iż obowiązkowa służba wojskowa nowopowołanych ograniczać się ma jedynie do 48 godzin w miesiącu, przyczem pieniężnego odszkodowania nie będzie się udzielało.

Jak wynika z treści depeszy, otrzymanej z Camberra, przejęcie kierownictwa nad sprawami wojennemi Australji w ręce Amerykanów pociągnie za sobą całkowitą zmianę programu wyszkoleniowego lotnictwa australijskiego.

Australijscy piloci mają być wcieleni do jednostek amerykańskich, aby tem samem mogli zdobyć wiedzę lotniczą. W związku z tem spadnie liczba australijskich pilotów, których wysyłano do Kanady, celem przejścia wyszkolenia według programów brytyjskich.

Wojska japońskie zajęły 3 miasta na Jawie

Tokio, 21 marca. **Jak podaje Domei ze Surabaja, spodziewają się tutaj, iż w najbliższych dniach dzięki zakrojonym na wielką skalę operacjom poławiaczy min, wody w pobliżu Surabaja staną się terenem zupełnie bezpiecznym dla floty japońskiej.**

Odcinek ten stanowił wraz z Singapoore, Hongkongiem i Cavite jeden z najsilniejszych baz morskich dla aliantów w ich operacjach na wodach Dalekiego Wschodu. Do tej pory japońskie poławiacze min wyłowiły 150 min, które znajdowały się na wodach w pobliżu Surabaja, celem uniemożliwienia jakiegokolwiek ataku japońskiego.

Skutkiem zajęcia Surabaja, Japończycy weszli w posiadanie ogółem 53 zatopionych lub uszkodzonych statków aliantów, które trzeba będzie jednakowoż wydobyć i poddać naprawie. 35 statków wystaje ponad wodą w samym porcie, a 14 dalszych poza obrębem portu, a ponadto jeden okręt u wjazdu do portu marynarki, dwa u wjazdu do portu handlowego i wreszcie ostatni w pobliżu zakładów wodnych w porcie handlowym.

Jak donosi japońska agencja prasowa Domei, wschodnia część wyspy Jawy wraz z Surabaja, od czwartku znajduje się niepodzielnie pod kontrolą oddziałów japońskich. Japońskie oddziały, które w niedzielę wkroczyły do miejscowości Besoki, oddalonej o 130 km od Surabaja, zajęły w ciągu poniedziałku i wtorku miejscowości Siloebando i Bondovoso. Pozostałe jednostki zajęły w ciągu wtorku miejscowość Banjoewang, leżącą przy szosie do Bali, gdzie rozbroiły 1.500 żołnierzy holenderskich.

Postępy operacyj japońskich na Celebes.

Tokio, 21 marca. **Agencja Domei komunikuje na temat operacyj na wyspie Celebes, że marynarze japońscy ostatnio w czasie zajęcia pewnej ważnej bazy operacyjnej wzięli do niewoli 1.064 jeńców, w tem 350 żołnierzy holenderskich oraz pewnego pułkownika.**

Ponadto zadali oni aliantom ciężkie straty. Wojska japońskie zdobyły dwa działa polowe, 7 moździerzy okopowych, 56 karabinów maszynowych, 950 karabinów i rewolwerów, 10 wozów pancernych i 225 samochodów ciężarowych. Jak dalej donoszą, zbrojne oddziały marynarzy japońskich rozszerzyły w międzyczasie teren swych operacyj na Celebes.

Szczegóły końcowej walki o Timor.

Tokio, 21 marca. **Sprawozdawca frontowy dziennika „Tokio Niczi Niczi" przynosi następujące szczegóły końcowej walki o wyspę Timor.**

Po wysadzeniu na ląd wojsk japońskich na holenderskiej części wyspy, wojska alianckie w sile przeszło 3000 żołnierzy cofnęły się do części portugalskiej, poczem kontynuowały swój odwrót po neutralnem terytorjum. Z chwilą złamania sił alianckich koło Dilly w dniu 12 marca faktycznie walki o Timor zostały zakończone.

Ogólny bilans jeńców i zdobyczy wojennej przedstawia się następująco: 1203 jeńców, 286 łodzi alianckich, 2 działa 15 cm., 7 czołgów, 5 wozów pancernych, 90 samochodów ciężarowych, 6 dział szybkostrzelnych, 24 dział przeciwlotniczych i wiele innych materjałów.

Operacje japońskie w rejonie wysp filipińskich.

Tokio, 21 marca. **Japońska agencja prasowa Domei donosi z niewymienionej z nazwy bazy na Filipinach o toku uwieńczonych powodzeniem operacyj jednostek bojowych japońskiej marynarki w ciągu ostatnich 14 dni na wodach terytorjalnych filipińskich.**

Jak wynika z tych informacyj, lotnictwo marynarki japońskiej zatopiło w dniu 4 marca br. na wodach opodal południowej wyspy Dumaran (na południe od Mindoro) aliancki parowiec transportowy, pojemności 3.000 ton. W dniach 4 i 5 marca bomcowce marynarki dokonywały na wielką skalę zakrojonych ataków na Mindanao, wzniecając pożar koszar i innych objektów wojskowych na Florydzie (odległej o 60 km. na północny wschód od Davao, tudzież w Mawabu (80 km. na północny wschód od Davao).

W dniu 6 marca w rejonie morskim na południe od Mandoro jednostki marynarki wojennej zajęły amerykański parowiec pojemności 1.160 ton. W okolicy wyspy Cebu zatopiono pociskami artyleryjskiemi 4 alianckie statki pojemności 500 do 1000 ton.

Wizyta prezydenta republiki tureckiej w Ismirze.

Istambul, 21 marca. **Bawiący w Ismirze prezydent republiki tureckiej Inönü omawiał kwestje polityki tureckiej.**

Prezydent oświadczył, że poza Turcją jedynie nieliczne państwa znalazły się poza orbitą działań wojennych, niemniej jednak i te państwa odczuwają skutki wojny. Polityka zagraniczna Turcji zdąża w kierunku utrzymania poprawnych stosunków z państwami, prowadzącemi wojnę, stosunków, opartych na układach i umowach.

Brazylja zajęła duńskie okręty.

Buenos Aires, 21 marca. Prezydent Brazylji, według doniesienia z Rio de Janeiro, wydał rozporządzenie dotyczące konfiskaty 4 duńskich parowców, przebywających od r. 1940 w porcie ratunkowym w Rio de Janeiro.

Są to mianowicie parowce „Arizona" (6385 brt.), „California" (4676 brt.), „Nevada" (3776 brt.), oraz „Haitian Reofer" (4269 tonn).

Transport zboża do Pireus.

Genewa, 21 marca. Międzynarodowy Czerwony Krzyż komunikuje, że w dniu 15-go marca z Haify wypłynął szwedzki okręt z ładunkiem 7000 ton zboża do portu Pireus.

Przedstawiciele Niemiec i Włoch złożyli zapewnienie, że zboże to będzie wyłącznie użyte na rzecz cierpiącej nędzę ludności cywilnej, a rozdział nastąpi przy współudziale delegatów międzynarodowego komitetu w Atenach.

Z Dniepru wydobyto 22 parowce.

Kijów, 21 marca. Doki okrętowe w Kijowie w ciągu zimy częściowo naprawiły już zupełnie 22 statków parowych i motorozupełnie 22 statki parowe i motorowe zatopione w swoim czasie przez bolszewików. Doki te zostały uruchomione przy pomocy fachowców niemieckich. Ponadto dokom tym oddano budowę 23-ch nowych jednostek.

Naprawione statki użyte będą z wiosną do komunikacji towarowej i osobowej na Dnieprze. W obecnej chwili odbywają się prace nad wydobyciem z Dniepru 5-ciu pospiesznych parowców pasażerskich, zatopionych przez bolszewików w pobliżu Kijowa.

Dalsze sukcesy niemieckich łodzi podwodnych i lotnictwa.

Berlin, 23 marca. **Również w ubiegłym tygodniu — jak komunikuje naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych — działania bojowe przeciwko żegludze, zaopatrującej aliantów w żywność i materjały uwieńczone zostały wielkiemi sukcesami.**

Niemieckie łodzie podwodne, oraz lotnictwo zadały ponownie aliantom ciężkie straty w zakresie handlowego tonażu okrętowego. Zatopiono 14 okrętów o łącznej pjemności 92.000 ton, zaś dwa okręty uszkodzono tak ciężko, że należy się liczyć także i z ich stratą. Główny punkt ciężkości działaj bojowych przeciwko alianckiej żegludze zaopatrzeniowej znajdował się ponownie na Atlantyku, a zwłaszcza koło wybrzeży amerykańskich, gdzie zatopiono 11 parowców towarowych pojemności 76.000 ton i dwa przybrzeżne statki strażnicze marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych. Również Również koło wybrzeży Afryki zachodniej i na wodach koło wyspy angielskiej zadano aliantom dotkliwe straty.

O poważnych rozmiarach szkód, jakie zadano flocie alianckiej, świadczy deklaracja ministra wojny Stanów Zjednoczonych Knoxa, który domagał się jaknajusilniej wzmocnienia amerykańskiej nadbrzeżnej służby patrolującej, celem przeciwdziałania wzrastającemu niebezpieczeństwu wskutek działalności niemieckich łodzi podwodnych. Oświadczenie to stanowi mimowolne przyznanie się strony alianckiej, że niemieckie łodzie podwodne ugodziły ją w najczulsze miejsce.

W rejonie morskim koło Anglji lekkie jednostki niemieckiej floty wojennej zadały jednostkom brytyjskim poważne straty. W przebiegu dwóch potyczek w kanale La Manche z przeważającemi siłami brytyjskiemi eskadry niemieckich torpedowców, poławiaczy min i ścigaczy zniszczyły 1 brytyjski kontrotorpedowiec, zaś jeden daszy kontrtorpedowiec, 4 ścigacze i jedną kanonierkę uszkodziły tak ciężko, że należy się liczyć również z ich stratą. Energicznej akcji ofensywnej, przeprowadzonej przez niemieckie jednostki bojowe, należy zawdzięczyć okoliczność, że po stronie niemieckiej zaginął tylko jeden ścigacz.

Lotnictwo niemieckie dokonywało w dalszym ciągu szeroko zakrojonych lotów wywiadowczych nad wyspą angielską. Działalność ta rozciągała się od Kanału La Manche aż do Szkocji i dostarczyła cennego materjału wywiadowczego. Ponadto niemieckie samoloty bojowe rozwinęły skuteczną akcję, zwróconą przeciwko brytyjskiej żegludze zaopatrzeniowej. Dwa brytyjskie parowce towarowe, o łącznej pojemności 8000 ton, padły ofiarą bomb niemieckich samolotów bojowych. 2 dalsze zaś zostały tak ciężko uszkodzone, że można je również uważać za zniszczone.

W ten sposób również w ubiegłym tygodniu niemiecka marynarka wojenna przy współdziałaniu z lotnictwem rozwinęła skuteczną akcję, zmierzającą do ugodzenia przeciwnej strony wszędzie tam, gdzie się tylko ukaże.

Samoloty zaopatrują miejscowości w Szwecji.

Sztokholm, 23 marca. **Olbrzymie zawieje śnieżne w Szwecji, spowodowane burzami śnieżnemi niewidzianych dotychczas rozmiarów, zmusiły do uruchomienia części szwedzkiego lotnictwa bojowego, w celu zaopatrzenia w środki żywności miejscowości odcięte przez masy śniegu.**

Jak donosza dzienniki szwedzkie, cztery takie miejscowości odcięte od świata, zaopatrzono w żywność za pośrednictwem samolotów bombowych i transportowych.



Nie wpuszczaj do domu żebraków i włóczęgów, a ustrzeżesz się zawleczenia zakaźnej choroby!

100.000 robotników polskich z Galicji wyjechało do Rzeszy.

Lwów, 23 marca. W czasie od września 1941 do 11 marca br. wyjechało z okręgu Galicji do Rzeszy 100.000 robotników polskich na roboty, w tem 67.000 mężczyzn i 33.000 kobiet. Z pośród tej cyfry 65.000 przypada na rolników, 15.000 na rzemieślników i górników, 4.000 zaś na pracowników kolejowych.

Wszyscy robotnicy przed odjazdem do Rzeszy udają się z okręgu Galicji do obozu zbiorowego w Przemyślu, gdzie znajdują się specjalne urządzenia dezynfekcyjne. Następnie odjeżdżają oni pociągami do Rzeszy, przyczem przed podróżą zaopatruje się ich w dostateczne zapasy jedzenia na drogę. Oprócz tego na oznaczonych wpierw stacjach kolejowych w drodze do miejsca przeznaczenia robotnicy polscy otrzymują ciepłe posiłki. Do dnia 11 marca br. odjechało z Przemyśla do Rzeszy 117 pociągów specjalnych z robotnikami polskimi z okręgu Galicji.

Wiadomości lokalne.

MARZEC
24
Wtorek

Dziś Gabryela Arch.
Jutro: Zwiast. NMP.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 20.20 do 5.30

Nowa ordynacja pocztowa.

(b) **Kraków,** 23 marca. **Czwarte rozporządzenie wykonawcze z dnia 31 października 1939 r. o Administracji Poczt i Telegrafów w Generalnem Gubernatorstwie z dnia 15 stycznia 194 r., zmieniono rozporządzeniem (Biuletyn Nr. 2) z dnia 31. 1. 1941 r. (Dz. Rozp. GG. Nr. 5. str. 17).**

Wyrażenie „Pocztowy Urząd Czekowy" zamienione zostało na „Pocztowa Kasa Oszczędności". O ile idzie o wpisy na pocztowe konto czekowe, to będą przyjmowane: kwoty włapcone za pomocą karty wpłaty, kwoty wpływające na przekazy pocztowe i przekazy czekowe, kwoty ściągnięte za pomocą zleceń i pobrań pocztowych, oraz kwoty przekazowe z innego pocztowego konta czekowego. Wpłaty na własne pocztowe konto czekowe są wolne od opłaty, kwoty muszą jednak opiewać na kwoty bez ułamków. Telegraficzne karty wpłaty używane są jak poprzednio, przy zachowaniu przepisów, dotyczących telegraficznych przekazów pocztowych. Opłaty wymierzane są zależnie od wysokości przekazanej kwoty, od wysokości opłaty telegraficznej na zawiadomienia umieszczane w telegramie przekazowym, oraz od opłaty telegraficznej za specjalny telegram uwiadamiający nadawcę. Przewidziane jest dalej przekazywanie kwoty czeku imiennego za pomocą telegraficznego przekazu wypłaty.

W tym wypadku należy umieścić na przedniej stronie czeku adnotację: „Telegraficzne", co winien podpisać wnioskodawca. Dla czeków zbiorowych nie będą przyjmowane zlecenia telegraficzne.

Ustalenie ceny za drzewo do napędu generatorów.

Kraków, 23 marca. **Kierownik Urzędu dla Kształtowania Cen w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa wydał zarządzenie w sprawie ustalenia ceny za drzewo do napędu generatorów na gaz drzewny (Dz. Rozp. GG. Nr. 2 str. 122).**

Cena maksymalna za drzewo do napędu generatorów na gaz drzewny (drzewo napędowe) o normalnej jakości, zawierające nie więcej niż 25 proc. wilgoci, wynosi zł. 2.40 1/20 mp. franco stacja rozdzielcza przy natychmiastowej zapłacie. Przy odbiorze conajmniej 10 mp. drzewa napędowego zmniejsza się wyznaczoną cenę o 5 proc. Przy dostawie drzewa napędowego gorszej jakości, zwłaszcza o większej zawartości wilgoci niż 25 proc. obniża się cenę maksymalną odpowiednio do zmniejszonej wartości.

Odnośne szczegóły co do obowiązków stacyj rozdzielczych podane są szczegółowo w wymienionym numerze Dziennika Rozporządzeń.

Zarządzenie traktujące o ustalaniu ceny za drzewo napędowe wchodzi w życie z dniem 23 marca 1942 r.

Konferencja agronomów rolniczych w Kielcach.

Kielce, 23 marca (Zet). **W dniu 18 bm. zakończona została w Kielcach trzydniowa konferencja wszystkich agronomów dystryktu radomskiego.**

W konferencji-zjeździe wzięło udział około 300 agronomów, którzy z wielkiem zainteresowaniem wysłuchali szeregu fachowych referatów wybitnych fachowców rolniczych przedstawicieli Głównego Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa Generalnego Gubernatorstwa.

Konferencja miała na celu zapoznanie agronomów z ich pracą na terenie dystryktu, zmierzającą do podniesienia wydajności plonów i gospodarstw wogóle.

Zorganizowanie konferencji przyniesie dużo pożytku naszemu rolnictwu i było ze wszech miar celowe.

Referaty wygłoszone były w sali hotelu „Bristol"; słuchacze byli odpowiednio zakwaterowani.

11 domów żydowskich spłonęło w Wodzisławiu.

Jędrzejów, 23 marca (Zet). Z nieustalonej narazie przyczyny wybuchł w nocy pożar w Wodzisławiu (powiat Jędrzejów), skutkiem czego spłonęło 11 domów mieszkalnych na szkodę: Motla Rubinka, Pinkusa Słuda, Icka Majera Słuda, Wolfa Garbarza, Herszlika Śmietany, Moszka Fajgenbauma, Hindli Sędziszów, Izraela Werthajma, Matysa Zelikfelda, Mariem Hajdaki i Lejbusia Podpłomyka.

Oprócz tego spłonął towar dwóch sklepach spożywczych.

W akcji ratowniczej brały udział 8 straże pożarne pod kierownictwem komendanta straży wodzisławskiej, burmistrza p. Bertmana.

Ogólne straty wynoszą około 50.000 zł.

Krwawa bójka w Jarosławicach pod Buskiem.

Kielce, 23 marca (Zet). Było to w cichy majowy wieczór ruku ubiegłego. We wsi Jarosławice, gminy Tuczempy w powiecie buskim odbywała się zabawa weselna, na której między innemi byli Stanisław Lizak, Ziętarscy i inni. Goście wyszli w pewnej chwili przed dom dla ochłody. Drogą wiejską przechodził wtedy Feliks Gozdek z Nizin, gminy Oględów, który wszczął awanturę z Janem Opałką, a następnie bójkę. Niebawem wzięli w niej udział goście weselni, uzbrojeni w różne narzędzia, jak noże, kije, rydle, a nawet siekierki. Wskutek ciemności i ogólnego rozgardjaszu bito się wzajemnie na oślep, niewiadomo kto i czem kogo okładał.

W rezultacie Feliks Gozdek doznał przecięcia tętnicy lewej pachowej, co spowodowało jego śmierć z upływu krwi w szpitalu św. Adama w Staszowie. Jan Opałko otrzymał 4 rany cięto-kłute tułowia i prawego obojczyka, co naruszyło ograniczenie czynności ręki na czas dłuższy; wiele innych osób doznało lżejszych obrażeń.

Po żmudnych dochodzeniach sporządzony został akt oskarżenia o spowodowanie śmierci Gozdka i niebezpiecznych ran Opałki.

Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Busku-Zdroju skazał: Stanisława Lizaka, Józefa i Stefana Ziętarskich po pół roku więzienia każdego. Walerja Gozdek, Jan Opałka, Władysław i Stefan Bednarscy zostali uniewinnieni.

Dochodzenie karne przeciwko Stefanowi Mazurowi, Stefanowi i Stanisławowi Majczakom zostało zawieszone wobec ukrywania się ich, natomiast przeciwko Feliksowi Gozdkowi umorzone wobec jego śmierci.

Jak ustalono na przewodzie sądowym, między Gozdkami i Opałkami oddawna trwała nienawiść z powodu mieszkania po rodzicach Opałków i na tym tle dochodziło między nimi do kłótni i bójek, ukoronowanych tragicznym końcem Gozdka i wyrokiem sądowym.

Organizacja sądownictwa kieleckiego.

(bal) **Kielce,** 23 marca. W związku z ostatnio poczynionemi zmianami przynależności sądów grodzkich w zasięgu Sądu Okręgowego w Kielcach, podajemy wykaz sądów grodzkich, należących do właściwości Sądu Okręgowego w Kielcach.

Tak więc sądy grodzkie w Busku-Zdroju, Bodzentynie, Chmielniku, Chęcinach, Daleszycach, Jędrzejowie, Kielcach, Pińczowie, Stopnicy, Szydłowie, Szczekocinach, Skarżysku-Kamiennej oraz Włoszczowie należą do kompetencji Sądu Okręgowego w Kielcach, przyczem w miastach powiatowych (Busko, Jędrzejów, Kielce), przy sądach grodzkich znajduję się wydziały hipoteczne, które załatwiają wszelkie sprawy dotyczące gruntów wiejskich oraz częściowo miejskich.

W Kielcach znajduje się zbiorowy wydział hipoteczny, załatwiający wszelkie sprawy majątków ziemskich oraz tych majątków, które powstały z majątków ziemskich, obecnie znanych jako kolonje parcelacyjne.

Przy sądzie grodzkim w Kielcach urzęduje stale 2 komorników, natomiast w takich miastach jak Chmielnik, Jędrzejów, Busko, Stopnica, Pińczów, Włoszczowa i Szczekociny urzęduje przy sądach po 1 komorniku.

Wszystkie sądy należą do właściwości Sądu Apelacyjnego w Radomiu, któremu poza kieleckim Sądem Okręgowym podlegają trzy inne sądy okręgowe, a to w Częstochowie, Piotrkowie i Radomiu.

Wyroki sądów grodzkich mogą być skarżone do wydziałów odwoławczych, które znajdują się przy wszystkich wymienionych sądach okręgowych.

Wezwanie do uprawy każdego kawałka ziemi.

Kielce, 23 marca (Zet). **Burmistrz miasta Kielc wzywa wszystkich posiadaczy i administratorów ogródków, placów niezabudowanych i innych wolnych gruntów na terenie Kielc do uprawy w odpowiedniej porze wiosennej, wykorzystując każdy kawałek gruntu pod uprawę i poddanie kulturze.**

Przedewszystkiem należy uprawiać ziemniaki i wszelkiego rodzaju warzywa, jak kapustę, marchew, szpinak, sałatę, rzodkiewkę, cebulę i t. p.

W razie niezastosowania się do zarządzeń, grunta leżące odłogiem będą uprawiane i obsiane przymusowo na koszt i ryzyko ich posiadaczy, a niezależnie od tego oporni zostaną ukarani grzywną pieniężną i odebraniem kart żywnościowych.

Święcone dla jeńców-Polaków.

Kielce, 23 marca (Zet). **Akcja przesyłkowa darów na święta Wielkanocne dla jeńców polskich, przebywających w Rzeszy, została zarówno przez P.C.K. w Kielcach, jak i jego placówki już zakończona.**

Niemniej P.C.K. przyjmuje nadal ofiary w gotówce oraz naturalja, które odsyła niezwłocznie do miejsc przeznaczenia.

Rezultat ofiar nie jest jeszcze ogólnie znany, bowiem placówki P.C.K. nadsyłają dopiero sprawozdania, można jedynie wnioskować, że ofiarność społeczeństwa była duża i wyniki zadawalniające.

Przed kilkoma dniami zakończona została w Wolbromiu zbiórka paczek świątecznych dla jeńców-Polaków, przebywających w Rzeszy, przeprowadzona przez delegaturę P.C.K. w Wolbromiu.

Ofiarne społeczeństwo Wolbromia chętnie dzieliło się z potrzebującymi, bowiem poza artykułami żywnościowemi i tekstylnemi zebrano gotówką zł. 1.630.

Z otrzymanych produktów wypieczono m. in. 115 kg. sucharków. Nie brakło również papierosów. Zarówno gotówkę, jak i artykuły przesłane zostały do oddziału P.C.K. w Miechowie.

Ku uwadze właścicieli domów w dzielnicy żydowskiej.

(bal) **Kielce,** 23 marca. Aryjczycy, mający prawo pobierania czynszów z dzielnicy żydowskiej w Kielcach, winni złożyć w biurze p. Burmistrza, ul. Kolejowa 33, pisemne umowy, wykazujące wysokość czynszu w miesiącu sierpniu 1939 roku, względnie podać na piśmie jak wysoki czynsz i z którym lokatorem został umówiony. Jednocześnie należy podać teraźniejszy adres lokatorów.

Podejrzane konserwy.

(Zet) Kontrolor żywności z Państwowego Zakładu Higjeny w czasie kontroli pobrał z owocarni Chai Federman w Kielcach próbę konserw pomidorowych, które, jak wykazała analiza — były konserwowane kwasem salicylowym, którego stosować do konserw artykułów spożywczych nie wolno.

Ponieważ Federman dowiodła, że pomidory kupiła od Jerzego Garszyńskiego z Celin, gminy Bodzentyn (powiat Kielce), przed sądem okręgowym w Kielcach stanął Garszyński, który został skazany na 15 zł. grzywny z zamianą na dwa dni aresztu. — Garszyński tłumaczył się, że pomidory konserwował kwasem salicylowym do własnego użytku, a znalazłszy się w ciężkich warunkach materjalnych, część ich sprzedał żydówce.

Nierycerski sąsiad.

Kielce, 23 marca (Zet). Na tle sporu o miedzę między sąsiadami Józefem Brożkiem, zwanym Brukiem i Zofją Konius ze wsi Górki, gminy Kliszów (powiat Busko) często dochodziło do sprzeczek i awantur.

Ostatnio Brożek uzbrojony w motykę rzucił się na swą sąsiadkę, zadając jej niebezpieczną ranę w lewą rękę, powodując złamanie kości promieniowej, co spowodowało ograniczenie czynności ręki na czas dłuższy.

Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Busku-Zdroju skazał nierycerskiego sąsiada na pół roku więzienia.

Napad rabunkowy.

Radomsko, 23 marca (Zet). Trzech bandytów uzbrojonych w broń palną dokonało napadu rabunkowego na mieszkanie Władysława Niewczasa w Bogusławicach, gm. Skaryszew (powiat radomsko).

Bandyci po steroryzowaniu domowników zrabowali 260 złotych gotówką oraz 1.400 złotych w banknotach wycofanych już z obiegu. Pozatem łupem bandytów padła większa ilość garderoby męskiej i damskiej oraz obuwie.

Pościg za sprawcami nie dał narazie pozytywnego wyniku.

(Zet) **NIE WOLNO OBRAŻAĆ POLICJANTA.** Sąd grodzki w Kielcach skazał znanego awanturnika z Łopuszna (powiat Kielce) Jana Wojasa na miesiąc aresztu i 100 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu za obrażenie policjanta z Łopuszna. Skazany niezadowolony z wyroku, zaapelował, lecz wydział odwoławczy sądu okręgowego w Kielcach wyrok pierwszej instancji zatwierdził.

Pismo nie kłamie.

Kraków, 21 marca. W poszukiwaniu wskazówek życiowych ludzkość od niepamiętnych czasów uciekała się do rozmaitych dociekań, wśród których wiele było świadczących o wielkiej naiwności ducha ludzkiego. Wśród tych dociekań i studjów jedną z najmłodszych bodaj gałęzi jest psychologja, nauka, usiłująca na podstawie pisma danego osobnika określić jego charakter, zdolności, a nawet przyszłość.

Wielu z pośród psychografologów doszło rzeczywiście do fantastycznych wyników, przyczem jednak trudno sprawdzić, czy chodzi tu wyłącznie o zdolność odczytywania zagadek duszy ludzkiej i jej losów jedynie na podstawie obserwacji pisma, czy też o jakiś dar nadprzyrodzonego jasnowidztwa, pobudzonego do działania widokiem kilku zdań nakreślonych ręką osoby, o którą w danym wypadku chodzi.

Szczególnie w obecnych czasach wiele osób ucieka się także i do psychografologji, chcąc na tej drodze otrzymać odpowiedź na dręczące je pytania. Wśród grafologów, rozwijających na terenie Krakowa swą działalność, na uwagę zasługuje p. Mamott (Adolf-Hitler-Platz 46, m. 5), który w znacznej liczbie wypadków niezwykle trafnie określił charakter i zdolności pewnych osób, a nawet zdołał przestrzec je przed grożącem im niebezpieczeństwem. Wypadki te, nie znajdujące wyjaśnienia na drodze ogólnie uznanej wiedzy, budzą powszechne zainteresowanie.

Z kroniki policyjnej.

(bal) **Kielce,** 23 marca. Do fabryki superfosfatu w Kielcach dostali się w porze nocnej złodzieje i skradli dwie maszyny do pisania. Policja zarządziła dochodzenie na podstawie którego ustalono, że kradzieży dokonali: Kołkowski, Romaniec oraz Edward Misterski. Maszyny zostały odebrane, a całą trójkę zatrzymano.

Z piwnicy Franciszka Witkowskiego, zamieszkałego w Kielcach, ul. Kryniczna 4, skradziono przechowywaną tam bieliznę i pościel.

Anna Maczek z Kielc, ul. Równa 22, złożyła zameldowanie, że do mieszkania Barbary Kaczorowskiej, którem opiekowała się, włamali się złodzieje i po splądrowaniu całego mieszkania skradli wiele różnych przedmiotów. Z uwagi na nieobecność właścicielki mieszkania straty nie zostały jeszcze ustalone.

Z piwnicy Bronisławy Osja, Kielce, ul. Krakowska 92, skradł nieznany sprawca belkę drewnianą 5 m. długą, która przedstawiała wartość 50 zł.

Administrator domów Kazimierz Nawłoka zamieszkały w Kielcach przy ul. Kolejowej 45, zameldował policji, że do sześciu piwnic w domu przy ul. Równej 2, włamali się złodzieje, których następnie spłoszono. Straty narazie nie zostały stwierdzone.

W czasie wsiadania do pociągu na stacji Warszawa Główna skradziono mieszkańcowi Kielc, ul. Słowackiego 1, Michałowi Gruca, portfel zawierający 15 złotych gotówki oraz różne dokumenty osobiste.

Do Kasy gminnej w Suchedniowie, pow. kieleckiego dostali się nieznani sprawcy po usunięciu kraty w oknie i zrabowali znajdującą się tam garderobę męską. Złodzieje próbowali usunąć zamek kasy, lecz widząc, że sprawia im to wielką trudność, zaniechali tego, oddalając się jedynie z garderobą.

Jadącemu pociągiem Stanisławowi Kawce ze wsi Gaj, gm. Witisowa, skradziono między stacjami Skarżysko—Kielce 150 zł, oraz dokumenty osobiste.

We wsi Niewachlów II, pow. kieleckiego, w zagrodzie Józefa Grzegorczyka wybuchł pożar i zniszczył dach domu mieszkalnego, komorę i obórkę. Straty spowodowane pożarem wynoszą 3 tys. złotych. Ogień powstał wskutek wadliwej konstrukcji komina.

(Zet) **ZABRAŁ KURY I POBIŁ ICH WŁAŚCICIELKĘ.** Nierycerskim sąsiadem okazał się Wojciech Płusa z Łosienek, gm. Piekoszów (powiat Kielce). Gdy jego sąsiadka, Marjanna Wnuk przyszła na jego podwórze po odbiór zajętych przez Płusę kur, ten pobił ją kijem, łamiąc palcę u ręki. Sąd okręgowy na sesji wyjazdowej w Busku-Zdroju skazał Płusę na trzy miesiące aresztu i tytułem odszkodowania za cierpienia fizyczne na 100 złotych grzywny.

Wydawnictwo: „Nowy Czas", Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1, tel. 58.